

CALENDARIUM PRUDENS SIMPLICITAS ZE ZBIORÓW BIBLIOTEKI BOŻEGO CIAŁA W KRAKOWIE

Wśród ponad tysiąca szesnastowiecznych wydawnictw zgromadzonych w bibliotece krakowskiego konwentu kanoników regularnych laterańskich znajduje się *Calendarium historicum* wydane w 1550 r. w Bazylei, autorstwa Pawła Ebera¹. Jest to egzemplarz jednego z wydań „wiecznego” kalendarza, który dawał możliwość korzystania z niego przez wiele lat, a co się z tym wiąże przez zmieniających się z biegiem czasu posiadaczy. Na podstawie znajdujących się w kanonicznym egzemplarzu notatek można próbować odtworzyć los książki i związane z nią osoby. Choć ilościowo zapisów nie ma zbyt wiele, okazuje się, że dotyczą one znamiennych faktów związanych z dziejami polskiej reformacji, a także historią Polski XVII w. Bohaterami narastających przez trzy wieki notatek są krakowskie osobistości związane z hierarchią kościelną czy małopolskim zbojem mniejszym.

Wiadomym jest, że już w XIV i XV w. rodziły się ideologie godzące we wszechwładzę Kościoła katolickiego; po wystąpieniu Marcina Lutra reformacja zataczała coraz szersze kręgi. W Polsce, mimo bliskości niemieckich ośrodków reformacyjnych i sprzyjających warunków lokalnych (słabość polskiej hierarchii kościelnej, walka szlachty o sądy i dziesięciny przeciwko kościołowi, zła sytuacja społeczno-gospodarcza chłopów i mieszczan), do otwartego ataku na katolików doszło późno. W 1550 w Krakowie zaczęto otwarcie odprawiać innowiercze nabożeństwa, w latach 1556–1557 pojawiła się silna reakcja katolicka, ale właściwie aż do 1573 r. utrzymała się przewaga innowierców².

Omawiany *Kalendarz* osobą autora, Pawła Ebera, jest związany ze środowiskiem wittenberskim. Ten niemiecki teolog i poeta kształcił

¹ *Calendarium historicum conscriptum a Paulo Ebero Kithincensi*, Basileae 1550.

² R. Żelewski, *Zaburzenia wyznaniowe w Krakowie. Okres przewagi różnowierców 1551–1573*, w: *Odrodzenie i reformacja w Polsce*, t. 6:1961 s. 91–111.

się w zakresie historii i nauk naturalnych. Na uniwersytecie w Wittemberdze objął stanowisko profesora łaciny, utrzymywał bliskie kontakty z Marcinem Lutrem, a zwłaszcza Filipem Melanchtonem, pracował jako kaznodzieja. *Calendarium historicum* jest jednym z pierwszych jego dzieł. Związany z ruchem zwanym kryptokalwinizmem, skłaniającym się do nauki Jana Kalwina o Eucharystii, należał do ścisłego grona teologów różnowierczych³. Sam *Kalendarz* był najpopularniejszym dziełem Ebera, często wznawianym, zwłaszcza w Wittemberdze⁴. Eber szybko znalazł się na indeksie ksiąg zakazanych jako autor *primae classis*⁵. Kanonicki egzemplarz *Kalendarza* ma notkę „prohibitus”, choć ma też nadaną biblioteczną sygnaturę.

Kalendarz wydany został w 1550 r. (brak nazwy oficyny drukarskiej), i zapewne kupiony za granicą przez Polaka, lub Polakowi poza krajem podarowany. Można też brać pod uwagę rynek księgarski.

Ogólnie rzecz biorąc liczba notatek jest skromna, zwłaszcza jeżeli weźmie się pod uwagę przynajmniej kilku pewnych posiadaczy. Ma format 8^o, zawiera kalendarium łacińskie, hebrajskie i greckie, uzupełnione różnaitościami historycznymi. Może być traktowany tylko jako źródło informacji, sama forma sprzyjała takiemu właśnie wykorzystaniu. Do dzisiaj zachował się w bardzo dobrym stanie. Deski oprawy są już spękane, brak wiązań, ale blok książki nie jest zniszczony, brak jedynie fragmentu karty, przyciętej zapewne ze względu na znajdującą się tam notatkę. Niestety nie wszystko jest dzisiaj czytelne ponieważ pismo wyblakło.

Wspomniana oryginalna oprawa wykonana jest ze skóry cielęcej, tłoczona na ślepo; w centrum znajduje się przebity superekslibris, wytłoczony tytuł i data oprawy – rok 1551. Tył oprawy zdobi radełko z wykorzystaniem przedstawień św. Piotra i Pawła (datowane również na rok 1551). Wydaje się, że wyszła ona z krakowskiego warsztatu Dawida⁶.

Pierwsze łacińskie notki proveniencyjne pochodzą już z roku 1551. Oczywiście liczyć się trzeba z możliwością późniejszego zapisu, w oce-

³ *Grande encyclopédie inventaire raisonnée des sciences, des lettres et des autres*, t. 15, Paris 1885–1901 s. 226–227; M. Nowodworski, *Encyklopedia Katolicka*, t. 9, Warszawa 1878 s. 446–448; *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. 3, Freiburg 1931 kol. 509.

⁴ Biblioteka Jagiellońska posiada dwa wittemberskie egzemplarze *Calendarium* wydane w 1559 i 1571 r.

⁵ *Index librorum prohibitorum usque ad diem 4 iunii anni [1744]. Additis prohibitionibus... ad annum [1752]*. Romae [1752] s. 325; *Concilium Tridentinum* [bmw] [1663] s. 51.

⁶ *Encyklopedia wiedzy o książce*, Wrocław 1971 kol. 500.

nie czasu z jakiego pochodzi dana notka bierze się więc pod uwagę charakter pisma, słownictwo, i zawarte w niej informacje. Najstarsze, XVI-wieczne wpisy znajdują się na wyklejce oprawy i stronie przedtytułowej. Z zapisu na karcie przedtytułowej wynika, że *Kalendarz* został podarowany w 1551 roku „Dno [Domino] Christophoro a [Z... r?]” przez podpisanego „Nir. Hab.”; niestety nie udało się pewnie zidentyfikować miejscowości związanej z wymienionym Krzysztofem, ani samego darczyńcy. Inna ręka, prawdopodobnie wspomnianego Krzysztofa, datując wpis również na 1551 r. i zachowując podobny styl, a więc z wykorzystaniem swojego rodzaju maksymy, zapisała: „Przewodnik zmiennego szczęścia. Cierpliwość”⁷ [w pierwszym zapisie nieczytelne]. Prawdopodobnie za sprawą tegoż Krzysztofa *Kalendarz* trafił do Polski, niestety trudno określić środowisko właściciela książki. Nie ma innych notatek pisanych tym charakterem, prócz kilku greckich słów na wyklejce.

Również z 1551 r. pochodzi łacińska notatka dotycząca słynnego procesu kalwina Konrada Krupka, postawionego przed krakowskim sądem biskupim⁸. Krupek–Przeclawski pochodził z dość znanej rodziny, a skazany został za przystąpienie do herezji w „przykładowym” procesie wymuszonym na biskupie Andrzeju Zebrzydowskim przez kapitułę⁹. Warto zatrzymać się chwilę nad postacią A. Zebrzydowskiego i ówczesną sytuacją w Polsce.

W 1550 r. Zygmunt August wydał surowy edykt antyprotestancki, nakazujący odstąpienie od wszelkich herezji; oczywiście od razu pojawiły się też pewne odstępstwa od niego. Cała sytuacja była wymuszona planowanym małżeństwem króla z Barbarą. W 1551 r. biskupi musieli zgodzić się na zawieszenie ich jurysdykcji w spornych sprawach dotyczących wiary, którą z czasem formalnie przejął król¹⁰. W XVI w. w Polsce idea Kościoła narodowego była bardzo popularna, wielu historyków czyniło wręcz zarzut ostatniemu z Jagiellonów, że nie poparł tej koncepcji¹¹. Sytuacja biskupów nie była łatwa. W diecezji Andrzeja Zebrzydowskiego, od 1551 r. biskupa krako-

⁷ *Adversa fortuna victor. Pacientia* [wyklejka].

⁸ Conradus Krupek ab E[iscop]o Crac[oviensi] Sebridowski nomini pro heretibus conversa damnatus A 1551 s. 358.

⁹ H. Barycz, *Proces Konrada Krupki Przeclawskiego o wiarę w r. 1551. „Reformacja w Polsce”* R. 9–10:1937–39 s. 422–433; J. Bukowski, *Dzieje reformacji w Polsce od jej wejścia do Polski aż do jej upadku*, t. 1, Kraków 1883 s. 181–189.

¹⁰ J. A. Gierowski, *Historia Polski 1505–1764*, Warszawa 1986 s. 57–58.

¹¹ *Nurty chrześcijaństwa. Materiały z wykładów*, red. M. Dobkowski i S. Kosieleński, Warszawa 1995 s. 87.

wskiego, ponad połowa kościołów znalazła się w rękach dysydentów. Zmuszony do konkretnych działań przez kapitułę stał się Zebrzydowski jednym z ostrzejszych przeciwników reformacji, i nazywany był „postrachem ministrów kalwińskich”. Pisano o nim: „Zwalczał duchownych dysydenckich przez liczne procesy wytaczane im na sądach biskupich”¹². Był to oczywiście wymóg chwili, bo Zebrzydowski był zbliżony do kół erazmiańskich w Krakowie (sam słuchał w Bazylei wykładów Erazma), i nie dziwi jego rezygnacja z diecezji w 1558 r. Proces K. Krupka odbił się szerokim echem, doszło prawie do „zbrojnych manewrów”, w efekcie Zygmunt August zawiesił wyrok wyłączenia go ze wspólnoty chrześcijańskiej i konfiskaty majątku.

Z lat pięćdziesiątych XVI w., dokładnie z 1556 r., pochodzi jeszcze jedna notka: „Paulus Buzensky filius Mag[istri] Hieronimi Buzenski Zupparii Crac. Nascitur hora 5 noctis seqventis A^o 1556”¹³.

Postać Bużeńskiego jest bardzo znana, żył w latach ok. 1513–1580, był żupnikiem krakowskim, podskarbisem koronnym, kasztelanem siedleckim. Po 1550 r. piastował urząd skarbnika królowej Bony lub Barbary, wtedy też przeszedł do obozu reformacyjnego. Żupnikiem został w 1552 r., był również sekretarzem królewskim. Historycy bardzo pozytywnie oceniają jego gospodarkę w żupach. Nie angażował się w politykę, a raczej w sprawy reformacyjne. Był wyznawcą kalwinizmu, skłaniał się nawet do arianizmu. Dotował zbor, patronował próbie połączenia małopolskiego zboru kalwińskiego z braćmi czeskimi. Był mecenasem ludzi pióra, dedykowali mu swoje prace m. in. Erazm Gliczner, Jan Mylius, Grzegorz Samborczyk, Andrzej Trzycieski. Miał dwu synów: Pawła (1556–1575) i Piotra (1559–1583), obaj zmarli młodo¹⁴. Kto odnotował w *Kalendarzu* narodziny star-

¹² P. Nitecki, *Biskupi kościoła w Polsce. Słownik biograficzny*, Warszawa 1992 s. 236; S. Dobrzański, *Zebrzydowski Andrzej*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, red. H. E. Wyczawski, t. 4, Warszawa 1983 s. 536–538; T. Truskolański: *Dzieje reformacji polskiej w l. 1556–1560 skreślone w związku z działalnością A. Zebrzydowskiego biskupa krakowskiego*, Lwów 1907; L. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, t. 2, Kraków 1852 s. 124–129; J. Korytkowski, *Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych*, t. 4, Gniezno 1883 s. 454–481.

¹³ *Calendarium...*, s. 292.

¹⁴ S. Bodniak, *Bużeński Hieronim*, w: *Polski Słownik Biograficzny* (dalej cyt. PSB), t. 3 s. 156–157; *Urzednicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, w: *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVII w.*, t. 4: Małopolska, z. 2, oprac. S. Cynarski i A. Falniowska–Grabowska, Kórnik 1990 s. 215; A. Sucheni–Grabowska, *Monarchia dwu ostatnich Jagiellonów a ruch egzekucyjny*, Wrocław 1974 s. 277; *Dzieje żup krakowskich*,

szego Pawła? Czy *Kalendarz* był wtedy w posiadaniu rodziny Bużeńskich, czy też może wiadomość taką zanotował ktoś z kręgu znajomych Bużeńskiego. Jest to bardzo prawdopodobne, jeżeli cieszył się on powszechnym szacunkiem wielu ludzi – intelektualistów, ludzi dworu, a zwłaszcza członków zboru mniejszego. Ciekawy jest fakt, że wdowa po Piotrze, Konstancja, przeszła na katolicyzm i sprwadziła w 1613 r. do Krakowa pierwsze karmelitanki bose. Ekskalwinka osadziła je przy ul. Grodzkiej, a z czasem sama wstąpiła do klasztoru. Wśród protektorów karmelitanek byli też księżna Anna Ostrogska, Pieniżkowa i abp Wawrzyniec Gembicki, którzy ofiarowali im swoje sąsiadujące z posiadłością domy¹⁵.

Karmelitanki bose pojawiają się tutaj właściwie na marginesie, ale na pewno *Kalendarz* przez pewien czas znajdował się w zbiorach konwentu karmelitów bosych, mówi o tym XVII-wieczny zapis proweniencyjny na stronie tytułowej druku: „Carmelitarum Discal[ceatorum] Conventus Cracov[iensis] SS [Sanctorum] Michaelis et Joseph Ex donat[ionis] [...] A[dmodus] R[everendus] D[ominus] Laurentius Gembicki Canonici Cracov[iensi]. Oretur pro eo”.

Karmelici boski w Polsce osadzeni zostali w 1605 r. za Klemensa VIII, Nowodworski podaje: „Wkrótce też przedtem, 1602 r., pierwszy z Polaków Stanisław [...] Brzechwa został w Rzymie karmelitą bosym, a po nim w temże mieście Michał Bartłomiej Bużewski, pobożny i światły mąż, który w klasztorach włoskich uczył czas jakiś filozofii i teologii. Obydwa ci karmelici, po zaprowadzeniu reguły ich w Polsce, wrócili do usług kraju własnego”¹⁶. W 1605 r. karmelici boski mieli kościół pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NMP, drugi – świętych Michała Archaniola i Józefa założono w 1611 r.¹⁷ Sam zapis mówiący o przynależności do kościoła św. Michała i Józefa jest bez wątpienia XVII-wieczny, podobne odnajdziemy na innych ksiązkach z ich biblioteki¹⁸.

red. R. Kędra. Wieliczka 1988 s. 163; T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. 1, Poznań 1879 s. 222.

¹⁵ M. Nowodworski, *Encyklopedia*, t. 10 s. 51.

¹⁶ *Tamże*, s. 44.

¹⁷ *Tamże*, s. 45; P. H. Pruszczyk, *Klejnoty stołecznego miasta Krakowa*, Kraków 1745 s. 5; B. J. Wanat, *Zakon Karmelitów Bosych w Polsce. Klasztor karmelitów i karmelitanek bosych 1605–1975*, Kraków 1979; Tenże, *Kult świętego Józefa... w Krakowie*, Kraków 1981 s. 45; J. Chełmecki, *Wspomnienie o kościele św. Michała niegdyś OO. Karmelitów Bosych w Krakowie*, Kraków 1860.

¹⁸ *Katalog inkunabułów Biblioteki Zakładu Narodowego im Ossolińskich*, oprac. A. Kawecka–Gryczowa, Warszawa 1956 s. 125.

[6]

Trzeba też wrócić do słynnego donatora – Wawrzyńca Gembickiego, arcybiskupa, najpoważniejszego przedstawiciela tej rodziny w XVII w. W notce nazywany jest kanonikiem krakowskim, tytuł ten uzyskał w 1594 r. Kształcił się on m. in. u jezuitów w Poznaniu i Ingolstadtzie. Doskonale znał łacinę, Stefan Batory powołał go na swego sekretarza. Właściwa kariera Gembickiego zaczęła się za panowania Zygmunta III. Od 1615 r. prymas, zwalczał innowierców, wydawał wiele przywilejów, przekazywał darowizny¹⁹. Nie można mieć pewności, że chodzi na pewno o tego Wawrzyńca Gembickiego, nie udało się jednak znaleźć wśród Gembickich innej osoby o takim imieniu. Na przełomie XVI–XVII w. żył też Piotr Gembicki, biskup krakowski i przemyski, aktywny dyplomata i bliski współpracownik Władysława IV. Właśnie on mianował jednego z kanoników regularnych kongregacji krakowskiej, Jacka Liberiusza – słynnego kaznodzieję, wizytatorem klasztorów żeńskich²⁰. Można spekulować, że właśnie tą drogą, np. przez klasztor karmelitanek bosych, *Kalendarz* znalazł się w bibliotece kanoników.

Wśród zapisanych w *Kalendarzu* notek dwie są polskojęzyczne, wykonane niewątpliwie tą samą ręką. Pierwszy zapis z 1632 r. znowu przywołuje nazwisko Gembickich:

„Dnia VII stycznia z woli y laski Bozi Naseimiku Ieszyckim obrany beł posłem (marszałkiem) W. I. Gembicki potym i na seim (posłem). Niech będzie Bóg pochwalon.” Kolejny, również z 1632 r. brzmi: „Z domu do warsawim przyjechał zczesliwie XVII stiecznia kedim Ichmościow panow stryow zastał”²¹.

Cytując zapisy związane z Bużeńskimi i Gembickim przeszliśmy już do lat trzydziestych XVII w.; znajdziemy jednak w *Kalendarzu* kilka stron odnoszących się do wydarzeń nieco wcześniejszych. Jest to najobszerniejszy, ale zarazem najgorzej zachowany wpis²². Pochodzi prawdopodobnie z lat dwudziestych XVII w., a dotyczy czasu wschodnich konfliktów Rzeczypospolitej. W czym posiadaniu był wtedy *Kalendarz* trudno stwierdzić, możliwe że autorem tej krótkiej i wrywkowej charakterystyki panowania Zygmunta III Wazy był jakiś karmelita bosy. Zapiski są czysto kronikarskie, te z lat 1615,

¹⁹ A. Przyboś, *Gembicki Wawrzynek*, PSB t. 7 s. 382–384; T. Żychliński, *Złota księga*, t. 4 s. 107–108; P. Nitecki, *Biskupi*, s. 64–65.

²⁰ S. Rumiński, *Nauka ks. Jacka Liberiusza o Matce Bożej*, „*Nasza Przyszłość*” t. 45:1976 s. 37–71.

²¹ *Calendarium*, s. 56, 66.

²² *Calendarium*, s. [47–48], 50[51].

[7]

1616, 1618 dotyczą spraw gospodarskich, pogody, chorób, różnego rodzaju klęsk żywiołowych²³.

Kolejne z 1620 r. mówią o „wielkim zamieszaniu w Rzeczypospolitej”, czyli wojnie z Turcją. Akcja Stanisława Żółkiewskiego wywołała konflikt władzy ze szlachtą, jego przejawem był zamach szlacheckiego sandomierskiego Michała Piekarskiego na życie Zygmunta III Wazy²⁴. Miał on miejsce w czasie sejmu, w atmosferze ogólnego przeobrażenia klęską cecorską, a sam niedoszły zabójca niewątpliwie pozostawał pod wrażeniem zamordowania króla francuskiego Henryka IV. Choć uznany za niepoczytalnego, Piekarski został stracony w sposób wzorowany na egzekucji F. Ravallaca, zabójcy Henryka IV²⁵. Ten wypadek oczywiście odnotowuje wspomniany zapis i daje cały opis kaźni Piekarskiego, którego najpierw obwieziono go po Warszawie, potem kat szarpał jego ciało rozpalonymi szczypcami, dał z niego skórę, z kolei odciął mu ręce, dalej rwano go kołmi, w końcu zwłoki spalono a prochy wystrzelono z działa w powietrze. Pod całym tekstem znajdziemy również późniejszy, osiemnastowieczny dopisek: „To jakiś Czech musiał pisać”. Sprawa Piekarskiego tak mocno utkwiała w świadomości ogółu, że znajdziemy jej odbicie w twórczości Wacława Potockiego, a dzisiaj w postaci przysłowia²⁶.

Kolejne dwie notatki dotyczą roku 1642, obydwie napisane po łacinie mówią o zagranicznych wojazach nieznanego autora. W pierwszej pisze on o swoim powrocie z Brabancji (dziś Holandia) do ojczyzny, przez Antwerpię, Amsterdam i Gdańsk. Pozdrowia też towarzysza podróży – Rozdrażewskiego (używa tylko łacińskiej wersji nazwiska)²⁷. Druga, pisana już w Gdańsku, mówi o wyjeździe do domu rodziców²⁸. Zachował się jeszcze fragment pisany tym samym charakterem, niestety przycięto go, i zostało tylko datowanie na rok

²³ *Tamże*: „Anno 1616 Confideratia byla w polsce która do wielkiej nędzy Poljakij przywiódła”.

²⁴ J. A. Gierowski, *Historia*, s. 163.

²⁵ J. Pietrzak, *Piekarski Michał*, PSB t. 26 s. 73–74; *Słownik władców polskich*, Poznań 1997 s. 444; H. Wisner, *Zygmunt III Waza*, Wrocław 1991; *Królowie elekcyjni. Leksykon biograficzny*, red. J. Kaniewska, Kraków 1997 s. 66.

²⁶ Postać wspomniana w *Moraljach* powstałych ok. 1688–1696 r. „Plecie jak Piekarski na mękach”, zob. H. Markiewicz, A. Romanowski, *Skrzydlate słowa*, Warszawa 1990 s. 830.

²⁷ *Calendarium*, s. 73: „Anno 1641 Ex Brabantia in Patrium redeo ac dilectum Rozrazewium comilitonem Salutans, eodem valedico. Antverpiam inde post Amsterodamum ac Dantiscum Marino intere trasvehor”.

²⁸ *Tamże*, s. 247: „1641 Ex exteris nationibus Praecipue vero ex Belgio reversus Sum Nec diu Gedani comoratus domum parentum meorum me contuli”.

1642. W tym samym roku ktoś inny zapisał również wiadomość o posłowaniu na sejm²⁹. Czy już w tym czasie *Kalendarz* był w posiadaniu jakiegoś zakonnika, który udał się na studia zagraniczne? Zapisy te naprowadzają nas na słynną, szczególnie w XVI w. rodzinę Rozdrażewskich, a daty na osobę Jakuba Hieronima Rozdrażewskiego (ok. 1621–1662). Wraz z bratem Krzysztofem uczył się on na Uniwersytecie Krakowskim, a w 1638 r. udali się w podróż na Zachód. Przebywali jakiś czas w Niderlandach, gdzie Krzysztof zginął. W 1641 r. bawił w Lowanium i Brukseli, a w 1642 r. spotykamy go już w kraju, gdzie dzięki wujowi Jakubowi Sobieskiemu wchodzi w środowisko dworskie, i wiąże się zwłaszcza z Opalińskimi. Wejście też z nimi w związki rodzinne. Choć senator, nie przejawiał zbytniego zainteresowania życiem publicznym, korzystał z życia i zmarł jako bankrut³⁰. Warto też odnotować wejście rodziny Rozdrażewskich w koligacje z Gembickimi, poprzez małżeństwo córki Hieronima Barbary z Pawłem Gembickim w 1644 r., co wyjaśniałoby przejście druku w ręce Wawrzyńca Gembiciego. Zachował się również ślad bezpośrednich związków kanoników regularnych z Rozdrażewskimi, jest to relacja „Nowiny z Włoch”, przekazana przez Hieronima, a przetłumaczona na język polski i wpisana do będącej kiedyś w ich posiadaniu kroniki rajcy kazimierskiego Marcina Golińskiego przez kanonika Teodora Ławskiego w 1761 r.³¹

Z XVIII w. pochodzi tylko jeden wpis, w którym odnotowuje się śmierć Stanisława Augusta³². Nie ma żadnych późniejszych notek. Okazuje się, że niewątpliwymi właścicielami *Kalendarza* byli: Wawrzyniec Gembicki, karmelici bosy, i oczywiście kanonicy regularni. Pierwszego posiadacza pomógłby ustalić supereklibris, możliwe że był to herb Nałęcz, do którego należał Gembicki (wykluczyć trzeba herb Bużeńskich – Róża). Może zbadanie całego szesnastowiecznego księgozbioru biblioteki Bożego Ciała dostarczy nam jeszcze jakichś wiadomości, ponieważ jeszcze w XIX w. zmieniała się struktura zbioru starej książki krakowskich kanoników regularnych.

²⁹ *Tamże*, s. 63: „1642, 24 Ianuari z domu od Ichmościow Rodzicow wyjechał posłem na seim”.

³⁰ W. Kłaczewski, *Rozdrażewski Jakub Hieronim*, PSB t. 32 s. 368–370; T. Żychliński: *Złota księga*, t. 2 s. 262; K. Opaliński, *Listy do brata Łukasza*, Wrocław 1957.

³¹ Wrocław BZN im. Oss., 187 II *Kronika M. Golińskiego*, s. 615.

³² *Calendarium*, s. 94: „1798. Petropoli obiit Stanislaus Augustus Rex Poloniae Magnus Dux Lituaniae. Vixit, et quem dederat cursum fortunae peregi Horat”.